

1/6

W y r o k .

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 9 kwietnia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Karny w składzie :

Przewodniczący : S.O.L.Solecki

Ławnicy : Br. Smoleń , J. Kafel

Protokółant : apl. sąd. Wł.Stybel

przy udziale Prokuratora S.O. Koniuszewskiego  
rozpoznawszy w dniu 9 kwietnia 1948 r. sprawę

1/ Ericha Schillera

syna Józefa i Augusty Reinert , urodz. 8.VI 1906 r. w Wirballen  
/ Litwa / narod. niemieckiej / Volksdeutsche / przyn. państw.  
do 1941 litewskiej , z zawodu rzeźnika ,

2/ Rudolfa Antoniego Pitelka

syna Franciszka i Herminy z d. Vecera , ur. 9.IV 1908 r. w Bratisla-  
wie, narod. Volksdeutsche słowackiego, przynal. państw. do 1943 r.  
czesko - słowackiej / wyzn. rzym.kat. z zawodu ślusarza ,

3/ Johannes Marxena

syna Piotra i Matyldy z d. Johansen ur. 3/7 1904 w Stolk pow.Szlez-  
wig , narod. i przynal. państw. niemieckiej , wyzn. ewangel. z za-  
wodu kowala ,

oskarżonych o to, że :

I. w czasie od września 1939 do maja 1945 r. na obszarze Rzeszy  
niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej

należące do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego a to :

- 1/ Erich Schiller od października 1941 w stopniu ostatnio SS Rottenführera ,
- 2/ Rudolf Pitelka od maja 1943 r, ~~do~~ w stopniu ostatnio SS. Sturmmana
- 3/ Johannes Marxen w st. ostatnio SS. Unterscharführera, oraz pełniąc różnego rodzaju funkcje wśród załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zorganizowanego przez władze państwa niemieckiego w szczególności :

- 1/ Erich Schiller od czerwca 1943 r, do stycznia 1945 r, funkcje dostarczania żywności do rzeźni , należącej do " Deutsche Lebensmittelwerken "

- 2/ Rudolf Pitelka od maja 1943 r, do stycznia 1945 funkcje <sup>przy</sup> telefoniczne w dziale elektrycznym " Standortverwaltung " ślusarza przy budowie " Klaranlage " i mechanika do obsługi maszyny w <sup>pralni</sup>

- 3/ Johannes Marxena od grudnia 1941 do stycznia 1945 r, funkcje w kuźni wchodzącej w skład " Wirtschaftshof " a następnie obowiązki " kommandoführera " tej kuźni .

brali udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw , głodowego wyniszczenia , niewolniczej pracy, terroru grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych i jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Ponadto tegoż Johannes Marxena

o to, że :

II . idąc na rękę władzy państwa niemieckiego w 1943 r, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu , jako członek " Schutzstaffeln SS" i załogi tego obozu pełniący funkcje " Kommandoführera " w kuźni, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej

w szczególności osadzonych tam więźniów w ten sposób, że przypro-  
wadziwszy do swego warsztatu trzech więźniów żydów, zwrócił się  
do innego więźnia Juliana Grabskiego z poleceniem zabicia ich,  
a gdy ten odmówił wykonania tego rozkazu, wtedy Marxen kazał tym  
trzem żydom kuć żelazo ciężkimi młotami, a w trakcie tego sam  
przy pomocy capo bił ich w zamiarze pozbawienia życia kijami po  
plecach i głowie do tego stopnia, że żydzi ci ciężko zmaltreto-  
wani musieli pójść do szpitala i dalszy ich los jest nieznany,

Czyn pod I opisane stanowią zbrodnie z art. 4 § 1, w związku  
z art. 4 § 2 pkt. a/ i § 3 pkt. b/ dekretu z dnia 2.8.1944 r,  
w brzmieniu obw. Min.Spraw. z dnia 11.12.1946 r, / Dz.U.R.P.Nr. 69  
poz. 377/, zaś czyn pod II - zbrodnię z art. 1 pkt. 1 cyt. wyżej  
dekretu.

o r z e k ł :

A. uznać oskarżonych :

- 1/ Ericha Schillera
- 2/ Rudolfa Pitelka i
- 3/ Johanna Marxena

winnymi, że będąc członkami SS należeli do załogi obozu koncentra-  
cyjnego w Oświęcimiu a mianowicie :

1/ Erich Schiller od czerwca 1943 r, do stycznia 1945 r, 2/ Rudolf  
Pitelka od maja 1943 r, do stycznia 1945 r, oraz Johannes Marxen  
od grudnia 1941 do stycznia 1945 r, która stanowiła grupę przestę-  
pczą powołaną przez władze państwa niemieckiego, a mającą na celu  
zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, czym dopuścili  
się przestępstwa z art. 4 § 2 powołanego wyżej dekretu.

B. nadto osk. Johanna Marxena nie uznając winnym czynu w ustępie  
pod II opisanego uznać winnym, że  
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego w 1944 w obozie koncentra-  
cyjnym w Oświęcimiu, pełniąc funkcje Kommandoführera w kuźni  
działał na szkodę przebywających w tym obozie więźniów w ten spo-  
sób, że za drobne przewinienia przyprowadziwszy do swego

warsztatu trzech więźniów żydów przy pomocy kapo pobił ich dotkliwie pałką po plecach, zmusił ich kuć żelazo ciężkimi młotami, zaś innym razem uderzył dwukrotnie pięścią więźnia za samowolne oddalenie się z pracy, to jest o czyn przewidziany w art. 2 powyżej wspomnianego dekretu.

c/ Skazać oskarżonych : 1/ Ericha Schillera, 2/ Rudolfa Antoniego Pitelkę oraz Johanna Marxena na zasadzie art. 4 § 1 cytowanego powyżej dekretu przy zastosowaniu art. 36 k.k. na karę więzienia po przez 3 / trzy / lata każdego z osobna nadto na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas po 4 / cztery / lata oraz konfiskatę na rzecz Skarbu Państwa całego ich majątku D/ zaś na zasadzie art. 2 tegoż powołanego dekretu skazać nadto osk. J. Marxena za czyn pod B/ wymieniony na karę więzienia przez 4 / cztery / lata, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 / pięć / lat nadto na konfiskatę całego mienia.

E/ na zasadzie art. 31 i 34 k.k. wymierzyć osk. Johannowi Marxenowi jedną łączną karę pozbawienia wolności przez 6 / sześć / lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas 7 / siedem / lat i konfiskatę całego mienia,

F/ Zaliczyć na zasadzie art. 58 k.k. na poczet kary okres tymczasowego aresztowania a to :

osk. E. Schillerowi i R. Pitelce od dnia 28. lutego 1947 r, zaś J. Marxenowi od dnia 4. maja 1947 r. a w wszystkim do dnia 9. kwietnia 1948 r.

G/ Uniewinnić osk. J. Marxena z reszty oskarżenia .

H/ Zwolnić wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania karnego obciążając nimi Skarb Państwa.

#### Uzasadnienie

-----

Na podstawie wyników przewodu sądowego a w szczególności zeznań św. Grabskiego i wyjaśnień oskarżonych ustalił Sąd do następuje:

Osk. Johannes Marxen był z pochodzenia Niemcem i posiadał obywatelstwo niemieckie. Z zawodu był kawalem i pracował w swoim zawodzie. W roku 1931 pod wpływem namowy znajomych, rozwiniętej propagandy i ogólnych ówczesnych nastrojów w Niemczech wstąpił do NSDAP. Stanowiska jednak w partii nie miał żadnego. W tymże samym roku, ulegając tym samym wpływom wstąpił do SA a następnie do Allgemeine SS, gdzie dosłużył się stopnia SS Hauptschaführera. Bezpośrednio po wybuchu wojny w r. 1939 powołany został do wojska i wcielony do Waffen SS Totenkopfverband w Oranienburgu. Zwolniny następnie na skutek starań poprzedniej jego placów pracy, powołany został ponownie w październiku 1941 r. do SS Totenkopf Infanterie Ersatz Battalion 3 w Brün w Czechosłowacki, skąd w grudniu tegoż roku przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Jest rzeczą powszechnie znaną, wynika to również z ustaleń wyroku Trybunału Norwimerskiego, że obozy koncentracyjne, a między nimi i obóz oświęcimski, były obozami zagłady, obozami masowego wyniszczenia ludności krajów okupowanych i jeńców wojennych, tak drogą morderstw / komory gazowe, zastrzyki fenolu, rozstrzelywanie, wieszanie i td. / jak i przez wygłodzenie, nadmierną pracę, katastrofalne warunki mieszkaniowe i sanitarne, oraz znęcanie się w wyrafinowany sposób, tak fizyczne jak i moralne. W obozach tych dokonywały się napotworniejsze nieznane dotąd historii zbrodnie przeciwko ludzkości / ludobójstwo /.

Tutaj otrzymał przydział do Wirtschaftshof I do kuźni. W kuźni początkowo był zwykłym SS-manem, z biegiem czasu został kommandoführerem. Z racji pełnienia tych funkcji miał nadzór nad grupą więźniów obozu, złożoną z 60-70 osób, różnej narodowości, przydzieloną do pracy w kuźni.

Jako kierownik tej grupy ludzi odznaczał się oskarżony Marxen wielką służbistością. Wymagał od nich wydatnej pracy, ale starał

się równocześnie o umożliwienie im wydajności tej pracy. W kuźni mu podległej więźniowie tam zatrudnieni gotowali sobie posiłki z prowiantów zdobytych nielegalnie z punktu widzenia władz obozowych. Jeżeli któryś z więźniów jego grupę był chory, oskarżony Marxen nie wymagał od niego pracy, chorego więźnia ukrywano w izbie przyległej do kuźni przed oknem innych SS-ów i tam wypoczywał.

Miały jednak miejsce i wypadki pobicia więźniów przez oskarżonego Marxena. ~~J~~-tak, w roku 1944, gdy więzień Wojteczak samowolnie/się wydalil poza teren swej a osk. Marxen spostrzegł to, przywołał go ku sobie i zagroził oddaniem do karnego oddziału. Uproszony jednak przez innych więźniów zrezygnował z takiego ukarania Wojteczaka, a uderzył go dwukrotnie ręką w twarz.

W tymże samym roku przyrpowadził pod ślusarnię 3 żydów ze swej grupy i zwrócił się do więźnia Grabskiego, by ich zabił. Gdy Grabski odmówił, osk. Marxen polecił owym żydom kuć żelazo, a sam w trakcie ich pracy bił ich kijem po plecach uderzając każdego do 10 razy. Na zapytanie Grabskiego, za co ich bije oświadczył mu, że znaleziono przy nich dolary, a oni oświadczyli, że chcieli oskarżonego tymi dolarami przekupić, by ich pobłażliwiej traktował.

Oskarżony rozmawiał z podległymi sobie więźniami na tematy polityczne, a nawet ostrzegał ich niejednokrotnie przed mającymi nastąpić rewizjami, o których miał wiadomości.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał/osk. <sup>że</sup> Marxen przez przynależność do SS i udział w założeniu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, dopuścił się przestępstwa z art. 4 § 1 w związku z § 2 lit. a/ i § 3 lit. b/ dekretu z dnia 31.8 1944, przez bicie, zaś więźniów przestępstwa z art. 2 cyt. dekretu. Sąd uznał, że w świetle przedstawionych wyżej celów obozów koncentracyjnych obozy koncentracyjne są instytucją przestępczą w rozumieniu "organizacji" przewidzianej w art. 4 dekr. z 31.8 1944 w konsekwencji udział w założeniu takich obozów udziałem w organizacji przestępczej, określonej w tymże artykule.

119/264

Osk. Marxen przyznał<sup>7</sup> się do popełnienia czynów wyżej opisanych. Nie przyznał się natomiast do tego, by owych wyżej wymienionych żydów bił w zamiarze pozbawienia ich życia i by ich miał tak zmaltrretować, że oddano ich bezpośrednio po tym do szpitala.

Sąd, opierając się na jego wyjaśnieniach i na zeznaniach świadka Juliana Grabskiego, uniewinnił osk. Marxena z tego zarzutu. Fakt, że osk. Marxen polecił św. Grabskiemu, by żydów zabił, nie świadczy jeszcze o zamiarze lub woli oskarżonego pozbawienia ich życia. Osk. Marxen był członkiem załogi obozu i członkiem SS i jako taki posiadał broń, a co za tym idzie, mógłby był owych żydów w krótkiej drodze sam zastrzelić, odpierając ewentualny zarzut, że osk. Marxen nie chciał osobiście plamić się krwią, podnieść należy, że oprócz świadka Grabskiego pracowało jeszcze w kuźni oskarżonego kilkudziesięciu innych więźniów i kilku SS-manów. Chęć pozbawienia żydów życia ujawniłaby się niewątpliwie w wydaniu komuś innemu polecenia zlikwidowania ich. Ponadto, osk. Marxen nie polecił Grabskiemu natychmiast zabić żydów, lecz dopiero popołudniu, podczas gdy wyżej opisane zajście miało miejsce przed południem. Należy stąd wnosić że polecenie takie miało na celu wyłącznie przestraszenie żydów ewentualną śmiercią, osk. zaś Marxenowi dano możliwość odwołania takiego rozkazu. Przywłaszczenie takie ze względu na całokształt postępowania osk. Marxena, ujawniony w toku przewodu sądowego, wydaje się całkiem uzasadnionym, za tłumaczeniem tym przemawia jeszcze fakt nieszeze- gólnie surowej, jak na stosunki obozowe zemsty oskarżonego Marxena za oświadczenie żydów, że jego mają zamiar przekupić.

Przewód sądowy nie potwierdził, by skutkiem pobicia przez osk. Marxena żydzi doznali tak ciężkich obrażeń, że musieli być umieszczeni w szpitalu, św. Grabski zeznał, że jeden tylko z nich następnego dnia nie zgłosił się do pracy. Nie ustalonym jednak zostało, by między niezgłoszeniem się pobitego żyda do

pracy a pobiciem go przez osk. Marxena zaistniał związek przyczynowy. Św. Grabski stwierdza tylko, że żyd nie przyszedł następnego dnia. Niewątpliwie pomiędzy więźniami zatrudnionymi przy tej samej pracy, w takich warunkach jak wyżej przedstawiono, fakt spowodowania cięższych obrażeń cielesnych więźnia przez osk. Marxena, który nie był znany z okrucieństwa, spowodowałby szereg rozmów na ten temat, w związku z czym i św. Grabski miałby o tym wiadomość. Skoro jednak nic nie wie, najwidoczniej niezgłoszenie się do pracy owego pobitego żyda wywołane zostało inną przyczyną.

Zresztą świadek w chwili, gdy 17.XII 1944 opuszczał obóz w Oświęcimiu, widział wszystkich trzech pobitych przez oskarżonego Marxena żydów, żywych i zdrowych.

Opierając się na tym, Sąd uniewinnił osk. Marxena z zarzutu brania udziału w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, dopatrując się jedynie w czynie jego, jak to już wyżej zaznaczono, znamion przestępstwa z art. 2 dekr. z dnia 31.8.1944 r.

Przechodząc do omawiania kwestii wymiaru kary dla oskarżonego Marxena podnieść należy, że jak charakteryzuje oskarżonego św. Grabski osk. Marxen był człowiekiem służbistym i wymagającym, ale nie śladystą, jak szereg innych członków załogi obozu. Jako taki wymagając od więźniów pracy, stwarzał im jednak w odróżnieniu od innych SS-manów w ramach swoich możliwości, warunki tej pracy. Na pierwszym planie należy tutaj podnieść umożliwienie gotowania strawy, co było niewybaczalnym występkiem w ramach przepisów obozowych i z czym osk. Marxen musiał się kryć, oraz niepozbawione cech humanitaryzmu odnośnie do więźniów. Fakty pobicia więźniów przez osk. Marxena były w świetle przewodu sądowego niezmiernie rzadkie, a o ile wogóle miały miejsce, to były wywołane naruszającym porządek wewnątrz obozu zachowaniem się więźniów. Wyzień Wotczak samowolnie wydalili się z terenu pracy, zaś 3 pobici żydzi oświadczyli Blockführerowi, że chcą osk. Marxena przekupić.



Osk. Marxen mogąc wyciągnąć z takich faktów jak najdalej idące konsekwencje, ograniczył się do zwykłego, pozbawionego wszelkiego sadyzmu pobicia winnych. Jeżeli się zważy, jak w oczach władz obozowych mogło narazić osk. Marxena opisane wyżej wyznanie 3 żydów, to fakt wymierzenia im przez rozgniewanego w najwyższym stopniu Marxena 10 plag podczas gdy miał prawo zastosować najsurowszą represję rzuca na oskarżonego bardzo dodatnie światło. Podobnie rzuca dodatnie światło ukrywanie chorych więźniów i zwalnianie ich od pracy, zwłaszcza, że osk. Marxen wiedział, iż chorym więźniom grozi w razie ujawnienia choroby zagłada. Rozmawianie z więźniami na tematy polityczne oraz ostrzeganie ich przed grożącymi rewizjami też należy przypisać na poczet okoliczności odciążających oskarżonego.

Ani jako członek SS, ani jako członek załogi obozu nie rozwinął osk. Marxen żadnej żywszej działalności - rola jego ograniczyła się do pełnienia funkcji zwykłego rzemieślnika w obozie.

Te wszystkie momenty biorąc pod uwagę, Sąd wymierzył osk. Marxenowi za przynależność do SS i udział w załodze obozu koncentracyjnego karę trzech lat więzienia, za przestępstwo z art. 2 dek. z dnia 31.8.1944 karę czterech lat więzienia, zaś jako karę łączną 6 lat więzienia, przyjmując, że kara ta w zupełności odpowiada stopniowi zawinienia oskarżonego.

Odnosnie oskarżonych Schillera Ericha i Pitelki Rudolfa Antoniego poza tym, że należeli do SS i byli członkami obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w czasie i miejscu w sentencji wyroku określonych, w wyniku przewodu sądowego nie stwierdzono. Ponieważ nie rozwijali z racji pełnienia swych funkcji żadnej szkodliwej działalności, Sąd uznał, że kara 3 lat więzienia odpowiada w zupełności stopniowi ich winy.

Ponieważ od wyroku w części dotyczącej tych oskarżonych nie zapowiedziano kasacji, Sąd zaniechał bardziej szczegółowego uzasad-

nienia tej części wyroku.

Orzeczenie o karze łącznej w stosunku do oskł Marxena opiera się na przepisie art. 31 k.k. i 34 k.k.

Orzeczenie o utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oparte jest na przepisie art. 7 lit. a/ dekr. z dnia 31.8 1944 i art. 52 k.k. orzeczenie zaś o przepadku mienia na przepisie art. 7 lit. b/ cyt. dekretu.

Orzeczenie o zaliczeniu oskarżonym na poczet wymierzonej kary więzienia okresu tymczasowego aresztowania opiera się na przepisie art. 58 , k.k. i 606 § 4 kpk.

(Wychodząc z założenia , że oskarzeni z braku majątku nie są w stanie uiścić kosztów postępowania karnego , ani opłat sądowych po myśli art. 598 kpk. obciążył Sąd kosztami postępowania Skarb Państwa a po myśli art 4 dekr. z dnia 23.I 1947 r, / Dz.U.Nr.19 poz. 73/ zwolnił oskarżonego od opłat sądowych.

*Debalin*

*Kopel 7020/*  
*B. Lendin*